

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Czwartek dnia 28 Sierpnia r. 5. 1819 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmi. w powie
	dnia 27 godz. 3 z połu.	28 cal. 0, 6, lin.	+ 18, 5 stopn.	Połudn-Zachodni	Pogoda
	— 27 godz. 9 wiecz.	28 — 1, 1, —	+ 14, 5 —	Połudn-Zachodni	Pogoda
	— 28 godz. 6 z rana	28 — 1, 9,	+ 11, —	Połudn-Zachodni	Pogoda

WOLNE MIASTO KRAKOW

Krakow dnia 25 sierpnia. Po deszczach w zeszłym tygodniu na przemiany z ulewami wezbrały nagle d. 10 sierpnia *Rudawa* i *Wisła*; do d. 20 podnosiła się ciągle woda, i zaczęto się lękać, aby nie wyrównała powodzi r. 1813. Nie przyszło przecież do tego; przy zwolnieniu deszczu, stała woda w d. 20 i 21 w jednako- wey wysokości, to jest do sześciu łokci wyżej od zwyczajnej, i dopiero dnia 22 zaczęła opa- dać. Nagle to wznieśnienie wody pozabie- rało na *Wiśle* pod *Krakowem* mnóstwo drzewa, galarów i t. d. W mostach jednak przez ba- czność mających nad niemi dozór urzędników nie zrządziło żadney szkody.

P R U S Y.

Berlin dnia 24 sierpnia. Xiążę Pruski *Wilhelm*, syn Królewski, przybył dnia 14 b.m. przez *Koloniją* do *Akwisgranu*; nazajutrz obey- rzał stojący tam na osadzie batalion fizylierów i kompaniją milicyi. W południe stawiono przed nim władze miejscowe cywilne, woy- skowe i duchowne, oraz znakomitszych cudzo- ziemców. Dnia 16 wyjechał do *Spa*, z kąd za dwa dni miał znowu wrócić do *Akwis- granu*.

Czytamy w tutejszney gazecie krajowej, iż wszystkie gazety paryzkie nie potrzebnie zapędzają się w domysły o mniemanym kongres- sie w *Karlsbadzie*.

Podano N. Królowi Jmci dwa plany połą- czenia *Renu* z rzeką *Ens*. Według jednego, spław z *Halte* do *Wesel* potrzebowalby 22 do 24 dni, a podług drugiego, tylko 10 do 12 dni. Niewiadomo który z tych dwóch planów przyy- mie Monarcha. Bydź może, iż z czasem oba zostaną przywiedzione do skutku, coby zna- cznie ułatwiło handel, oraz uwolniłoby od że- gługi na niższym *Renie* i opłaty wielkiego cla na komorach niderlandzkich.

List z *Kolonii* pod d. 14 b. m. donosi, iż niedawno przybyli tam z Anglii przez *Amszterdam* dwaj dobrze ubrani cudzoziemcy, z których je- den zapłacił kowalowi kilka talarów pruskich za robotę. Że zaś te pieniądze zdawały się podeyrzanemi, pokazano je policyi, która prze- konawszy się o ich fałszu, osadziła obu cudzo- ziemców w więzieniu. Mieli u siebie kilka ty- sięcy fałszywych talarów, które zapewne w An- glii robiono, i które z trudnością od prawdzi-

wych rozpoznać można. Wkrótce po uwięzie- niu przysłano im pocztą jeszcze więcej takich pieniędzy. Jeden z tych zbrodniarzy, wszedłszy do więzienia, zastrzelił się zaraz z krocicy, któ- rą miał za kołnierzem u sukni, a drugi zażył trucizny, która jednak nie pozbawiła go życia.

N I E M C Y

Karlsruhe dnia 13 sierpnia. Radca nadwór- ny *Rotteck*, jeden z celniejszych liberalistów seymu naszego, mówiąc o odrzuconém w izbie deputowanych postanowieniu W. Xiążęcia względem stosunków dawniejszych Xiążąt, Hrabów i szlachty Rzeszy niemieckiej, oświad- czył: — „Postanowienie to, jak się z wstępu do niego pokazuje, jest skutkiem umówienia się ze szlachtą; jest więc układem. Mogłby ten układ bydź ważnym, gdyby w nim była tylko mowa o własnych prawach lub posiadłościach Monarszych; lecz stanowi względem praw pod- daanych, i jedney klasie narodu przyznaje pra- wa względem drugiey. A możeż to się stać bez porozumienia się z narodem? Nadto, prawa rządu, są także prawami narodu. Monarcha nie może niemi podług upodobania rozrządzać, ani celniejszych obowiązków swoich nikomu poruczać bez zezwolenia narodu. Przypuściw- szy, iż artykuły 13ty i 14ty aktu związku nie- mieckiego, dla swojej sprzeczności, nie nie zna- czą, czegoż więc trzymać się wypada? Oto tego: co jest naturalném i wieczném prawem. W tém rozumieniu, artykuł 13ty ważność swoię mieć będzie, a artykuł 14ty upadnie. Obdarzeni konstytucją, odwołujemy się do niey, jako prawney posiadłści, a nie do 13go arty- kułu aktu związkowego. Prawo nasze pocho- dzi z wewnętrznego i wolnego przekonania na- szego Monarchy, nie zaś z 13 artykułu; jest utwierdżoném przez uroczyste przyjęcie, a więc odpowiadającém wzajemnemu układowi i bez- warunkowém.“ Uwagi te, do których i inne jeszcze przyłączyć się mogą, należało roztrzą- snać przed wydaniem wspomnionego postano- wienia. P. *Rotteck* zakończył głos swój temi pamiętnemi słowy: — „Któżby nazwał *trefun- kiem*, gdyby kto nie w zwaliskach ciemney przeszłości, lecz drogą przyzwoitą czasowi, i zwracając uwagę na jasną przyszłość, szukał wielkości? Któż poczyta sobie za upodlenie bydź wolnym obywatelem wśród podobnież wolnych obywateli? Duch naszego czasu nie

upodlił Panów, lecz wznosił dawniejszych poddanych. Odtąd, jak ci, którzy niegdyś za Panom swoim udawali się na bitwę, zostali prosto od rządu krajowego powołani osobiście na pole chwały, ustał dawny przedział między klasami społeczności ludzkiej. Na wszystkich pojówiskach, gdzie szlachta poległa, są także mogiły ludzi gminnych. Nie prerogatywy, lecz sposób myślenia i czyny, prawdziwie uszlachcają. W krajach demokratycznych utrzymuje się także od wieków sława rodzin szlacheckich. Potomkowie szlachty, która w nieszczęsnych naszych czasach cnotami obywatelskimi celowała, odbierać będą wysoką część od pozostałych naszych wnnków.“ — Radca nadworny *Rotteck* był deputowanym uniwersytetu freyburskiego. Przyymowano go uroczyscie za powrotem z *Karlsruhe*.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 21 sierpnia.

Cesarzewicz następcą tronu przedsięwziął podróż przez *Klagenfurt* do *Tryestu*, a dnia 9 przyszłego miesiąca powróci do tutejszey stolicy przez *Tyrol* i *Salzburg*.

Rada wojenna tutejsza podała N. Cesarzowi Jmci zdanie swoje względem wystawienia nowych twierdz w Węgrzech. Roboty zacząną się zaraz, skoro Monarcha zatwierdzi to zdanie.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 29 lipca. Listy z *Starę-Kastylii* i *Leonu* donoszą, o obfitych żniwach, z czego się lud cieszy, ale właściciele dóbr smucą, i nie myślą o nowym zastawie.

Zasła niedawno bitwa między oddziałem żołnierzy z wojska liniowego a bandą lotrów *Melchora* w *Estremadurze*. Rozproszyli się lotry, i do *Portugalii* schronili, skąd wkrótce znowu powrócili, i swego dokazują. Ten *Melchor* wydał odezwę, w której mieni się pułkownikiem, z obozu wolności nad rzeką *Gwadyaną* dnia 18 lipca, a podpisał się: *Melchor, rycerz konstytucyjny*. W odezwie tej grozi, piorunuje, i dopomina się prędkiego zwołania stanów królestwa. Miało się z nim połączyć wielu żołnierzy rozpuszczonych pod *Kadyzem*.

Ciągle nie mamy ogłoszonych żadnych wiadomości z *Ameryki*, ale trwają przygotowania w *Kadyzie* do wielkiej wyprawy. Brat jenerała *Abisbala* objął na miejscu jenerała *Alós*, powołanego na urząd ministra wojny, dowództwo w obozie s. *Rocha* pod *Gibraltarem*.

W Ł O C H Y.

Zwłoki nieboszczki matki *Ferdynanda VII* Króla Hiszpańskiego, złożone w *Watykanie*, oddano posłowi hiszpańskiemu w *Rzymie*, a ten kazał je zawieść do grobu Królewskiego w *Eskuriale*.

Nadzwyczajne upały w *Rzymie* są przyczyną wielu chorob, zwłaszcza dla bawiących tam artystów niemieckich.

Wiadomo, iż sławny *Canova* kazał stawiać kościół w *Posagno*, oyczyźnie swojej. Przybył tam po wykopaniu ziemi na fundamenta, lecz mu się miejsce nie podobało; obrał więc inne na wzgórkę, i z tego powodu założenie węgelnego kamienia na niejaki czas odłożono.

Architektura tego kościoła będzie Grecka; przysionek ma mieć zupełne podobieństwo do *Parthenonu* w *Atenach*. Nad dwoma bocznemi salami będzie wielka sala na bibliotekę i kilka pokojów dla bibliotekarza. Kościół wewnątrz będzie okrągły, prosty, w guście zupełnie nowym. Ołtarze i wszystkie ozdoby będą naśladowane z pomników greckich. Świątynia ta będzie ozdobiona 12 rzeźbami, wyobrażającemi 12 apostołów, i 4ma posagami na pamiątkę wspaniałości i jenuzsu założyciela. Cześć nieśmiertelna (pisze gazeta wychodząca w *Lizymie*) należy się wielkiemu Artystcie, który tak pięknie używa majątku nabytego z chwałą.”

— W o ł k o w y s k. —

Wezwany przez Dyrektora gimnazjum szkół gubernii grodzieńskiej na publiczne uczniów tegoż gimnazjum z postępków w naukach i językach popisy, poczytuję sobie za przyjemny obowiązek zdać publiczną sprawę z tego, czego byłem obecnym świadkiem: podać do wiadomości współredaków to, co się stało wypadkiem ścisłej obserwacji, jaką spólnie z delegowanymi od władz cywilnych czynilem podczas popisowania się młodzieży, w zakładzie przeznaczonym na pierwszą szkołę dla obywateli gubernii grodzieńskiej.

Gimnazjum grodzieńskie dnia 28 i 29 miesiąca czerwca r. b. przeznaczyło na obchód szkolny publicznych popisów: w dniu 28 przed południem młodzież zdawała sprawę z nauki religii w klassach niższych, z czytania i formowania charakterów; klasa wstępna: z grammatyki polsko-łacińskiej; klasa pierwsza: z fizyki, chemii i historii naturalnej; uczniowie czterech wyższych klass: z języka niemieckiego; wszystkie trzy oddziały, co zabrało czasu godzin 4. Tegoż dnia po południu, ciąg egzaminów zaczął się od nauki religii oddziału 1go klass wyższych; z grammatyki polsko-łacińskiej klasy 2giej; z literatury i języków starożytnych, tudzież z dziejów i prawa 4ch wyższych klass. Examen z języka rossyjskiego i rysunków ręcznych we wszystkich oddziałach ukończył popisy tego dnia.

Dzień 29 czerwca żrana, jako niedzielny, poświęcony był uroczystemu nabożeństwu; na którym zaproszeni urzędnicy, delegowani od sądów, dyrektor, zgromadzenie uczące wraz z szkolną młodzieżą, klassami uszykowaną, znajdowali się. *WJX*. *Sturgulewski* probosc i *plaban* *wołkowyski*, kanonik *Bżezski*, miał wielką mszę, wśród której kapelan gimnazyalny *X. Borowski*, znany z talentu wymowy kaznodziejskiej, miał kazanie stosowne do podwójnej uroczystości, muzyka przez uczniów gimnazjum pod kierunkiem metra *Pana Piotrowskiego* doskonale exekwowana, dodała uroczystemu nabożeństwu ozdoby.

Tegoż dnia po południu rozpoczęły się popisy uczniów z nauki religii 2go oddziału klass wyższych: z arytmetyki, geografii, nauki moralnej i sztuki pięknego pisania klass I i II; następnie z wymowy, poezji i literatury powszechnej, tudzież z nauk matematycznych czterech wyższych klass; nakoniec z języka francuzkiego uczniowie wszystkich oddziałów sprawę zdawali: co wszystko przeciągnęło się

do godziny 6tej wieczorem. Po skończonych popisach, dyrektor gimnazjum i szkół gubernii grodzieńskiej kilku ułożonych towarzystw Członek H. Krusiński F. D. zabrał głos: w niem dowiodł potrzeby i potrzeby popisów publicznych, równie i tego, iż popisy są niby uwięzieniem nakładów panującego MONARCHY, a w ciągu głosu podziękował urzędnikom i gościom za obecność, zwrócił swą mowę do mnie w wyrazach najmocniejszego zobowiązania, abym przygotowane patenta dla trzynastu uczniów po ukończonych naukach z gimnazjum wychodzących rozdał. Miło mi było dopełnić tak przyjemnego wezwania: tu uczulem się obowiązany w imieniu powiatu i rodziców oświadczyć wdzięczność i podziękowanie naczelnikowi zakładów edukacji publicznej w gubernii tutejszej, oświadczyłem ją zgromadzeniu nauczycieli; pochwaliłem pilność uczniów, równie ich szczęśliwy a w czasie popisów dowiedziony w naukach postęp: przemówiwszy nakoniec do uczniów opuszczających ten przybytek nauk, rozdałem im patenta, świadczące mające o ich obyczajach i korzyściach z nauk. Po rozdaniu patentów dyrektor gimnazjum kończył swą mowę podając rady i przestrogi szkolnej młodzieży, jak w samym odpoczynku na łonie rodziny winna korzystać z drogiego czasu.

Zabrał następnie głos Sędzia graniczny ptu Wołkowys. W. Adolf Kaszuba delegowany od sądu, w którym mówił: o nieocenionych korzyściach, które z nauk wynikają, o niedorównanej wdzięczności jaką narody podległe berlińskiemu Nayskawszemu Cesarza Jegomości ALEXANDRA I, jaką szczególnie młodzież szkolna winna jest twórcy i opiekunowi edukacji publicznej: jak święty i ważny ma obowiązek sposobie się na przychylnych oyczyźnie synów, na prawych i wiernych Tronowi urzędników, na pożytecznych krajowi obywateli: a jako niegdys uczeń tego gimnazjum, wynurzył powiną od siebie wdzięczność naczelnikowi jego również i osobom zgromadzenia nauczycieli, pod których przewodnictwem brał nauki i kształcił serce. Po czym pomocnik dyrektora D. E. radea dworu, Antoni Suchodolski, oświadczył zgromadzeniu, że się pozwala głos uczniowi klasy 6tej Janowi Jundziłowi, w którym ma zamiar imieniem spółtowarzyszów kończących zawód edukacji w tutejszem gimnazjum złożyć hołd wdzięczności Tronowi za opiekę rządowi szkolnemu, za pieczołowite starania, a razem podziękować nauczycielom za prace dla ich dobra podjęte. Mowa tego ucznia jak dowiodła jego żdatności, pracy i ukształcenia, tak zasłużyła na pochwałę przytomnej publiczności. Nastąpiło potem podziękowanie Nayszemu za szczęśliwie ukończone roku szkol-

nego prace stosownie do ustaw szkolnych Z kościoła pomocnik dyrektora udał się z uczniami do domów gimnazyalnych i tam wszystkim uczniom, rozdał zwyczajne szkolne świadectwa. I o tém namieścić nie zawadzi, że uczeń klasy 6tej Jan Jundził, któremu los pozwolił w imieniu swych towarzyszy przed publicznością mówić, pierwiastki swego talentu w muzyce pod przewodnictwem swego metra P. Piotrowskiego, poświęcił na wsparcie ubogich uczniów gimnazjum grodzieńskiego: na ten koniec wydał na skrzypcach koncert, a ztąd zbierane quantum oddał zwierzchności szkolnej, z prośbą, aby było użyte na wsparcie prawdziwie ubogich uczniów.

Winiem tu, jako pierwszy powiatu urzędnik wyrazić, co mi przekonanie dyktuje: rzadki między szkolną młodzieżą porządek; przykładne jej zachowanie się w obliczu publiczności; trafne, zwięzłe i zrozumiałe odpowiedzi na pytania zadawane jej w przedmiotach religii i moralnych; zręczne okazywanie mięysc na kartach geograficznych; dokładnie czynione rozbiory grammatyczne, w językach starożytnych i żyjących; łatwość w tłumaczeniu się językiem łacińskim i w przekładzie z greckiego na łaciński język; dobrze objęte i rozumiane prawidła wymowy i poezji; czucie i deklamacya, z jaką się opowiadały wyjęte z autorów wzorowych mięysca; łatwość i zręczność w rozwiązywaniu zadań arytmetycznych; zwięzłość i jasność w wykładaniu prawd geometrycznych; wprawa i łatwość w rachunku algebraicznym posuniętym do stopnia 4go; wiadomości dobrze objęte nauk fizycznych: własne roboty prozą i wierszem; rysunki topograficzne i ręczne należycie wypracowane, wszystko to jawnie widzieć się dało w czasie popisów młodzieży gimnazjum grodzieńskiego. Wszystko to dowodzi doświadczonej gotliwości dyrektora tegoż gimnazjum i jego poświęcenia się już od lat kilkunastu na tém miejscu sprawie edukacji publicznej, dowodzi to rzadkiej pracowitości jego pomocnika, nakoniec doskonałości i przeniknienia się ważności powołania swego nauczycieli w tém gimnazjum pracujących. Tak silne pobudki, zniewoliły mnie, że oświadczyłem dyrektorowi jako też zgromadzeniu nauczycieli podziękowanie i wdzięczność, i że to moje przekonanie do wiadomości miłośników nauk, światłych spółrodaków i całej publiczności podaje.

Wołkowysk dnia 31 miesiąca lipca roku 1819.
Piotr Biszping Mar. Ptu Wołkowyskiego.

Kurs Wileń. na assyg. rubel sr., r. 3 kop. 89,
dukat hol. nowy r. 11 kop. 15, stary r. 10 kop. 88,
imperyak r. 37. kop. 10.

Woino Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cons. Cel. — w Wileń w Drukarni Redakcyi piem. parząd.

O g ł o s z e n i a.

1 Excerpt Oświadczenia z Protokołu Poczecznego Kancellaryi miasta Wileń w dacie niżej wyrażającej się zapisanego, i teyże daty urzędownie jest wydan.

Roku 1819 mca augusta 4 dnia. Przed aktami miasta guberskiego Wileń stanawszy osobicie JPan Wincenty Adamkiewicz, oświadczenie poniższe wpisać do Protokołu podał przez słowa: oświadczenie nomine JPana Wincentego Adamkiewicza starszego brata, odstawnego pułku Ulańskiego towarzysza, przeciwko JP. Karolo-

wi Olszewskiemu adwokatowi, i Exekutorowi testamentu, zanasza się z tego powodu: przez lat kilkanaście zajmując się szkodliwą exekucyą opieki nad żal. i bracią, zostawił ślady pamiętne swych czynności, obzał Olszewski (jak o tym liczne man. jesta przekonywają) i niedając inaczej jak na zgubę żal. i braci, cały fundusz po rodzicach pozostały, w czasie oddalenia się od własności, przez żal. delat. i zajęcia się służbą wojskową zawikłaniu oddał, czyniąc między rodzeństwem niespokojność i niezgodę, oburzając brata jednego przeciw drugiemu, me-

rząc jednych, drugich wskrzeszając, więżąc, zaprzędając schedy frymarczeniem, dochody z kamienicy frymarcząc, nabywając nawet na swe imię pod exekucją opieki wlewki, pretenzyow przez samegoż obzał. przysposobionych, pomimo wszelką srogość prawa, które i jako opiekunowi i jako Adwokatowi i plenipotentowi wzbrania na swych pupillow i aktorów nabywać, a nabywszy za onemi pierwszej do niesłusznych prostytucyi, zamiary swe obracał, byleby sytuacyą znacznie zwiększoną przez pobor intrat z domu kilkunastoletni w ręku swym trzymanym z drugim opiekunem zawikłaniu oddać, żał. delator chcąc już położyć gorszącym czynnościom tamę, i zdiąć z opieki kalkulacyą, za uwolnieniem się ze służby, przedsięwziął sądownie żądać calculum, z opieki, i obzał., i lubo przy czynionej kalkulacyi obowiązany do zdania oney, obzał. Olszewski, nie tylko że nic nieokazał dowodnego na massie żał. i braci; lecz jeszcze wyrokiem oczewistym zostało zasądzonym na obzał. do czterech tysięcy złotych, z terminem wypłacenia w roku 1819 miesiąca January 29 dnia, obzał. chcąc i to niekczemności poddać, poszedł do Sądu Gł. Depar. 2go Wileń. z uzaleniem się na wyrok zasądziący, bynajmniey dowodząc, że kiedy cokolwiek mógł żał. lub braciom dawać pieniądze, lub mieć jaką pretensyą, tylko starał się głosić; że podług dekretu zapadłego me jest obowiązany płacić, i że z kalkulacyi pretensya żał. i braci zarekognoskowana do Sądu Gł. przez apelacyą przechodzić powinna. Sąd Gł. mieważne, i owszem do zdięcia summy zostawił drogę żał. i braciom, a w czasie takowym obzał. Olszewski Adwokat do uniewinnienia własney strony dążący, stał się przeciwko prawu wlewkonywcy, bezdowodnym, i w takim porządku jako wlewkonywca rubli srebrnych 141, z swych pupillow, i aktorow przez policyą postarał się zyskać. Lecz i tego mało, bowiem do ostatecznego znekania dążąc, kiedy żał. delat. z bratem swym dopuszczony do zarządzania swoją własnością przez wyrok zaledwo w roku 1818 miesiąca augusta 9 dnia, i znalazłszy kamienicę przez opiekę i exekutora obzał. zupełnie zdezelowaną, i z nakazu Policyi do zreperowania konieczną, chcieli wyprzedzić kamienicę, będąc niesposobnemi reperowania, obzał. wszędzie głosząc się bydz aktorem oney, każdemu przeszkadzał o kupna, wchodził z niejakiemi interwencyami, zagrażał o kupienie, a tym sposobem cenę zmniejszył, przez co żał. delat. z bratem swym do dwóch tysięcy złotych na walorze nad ugodzoną summę utracili, i kiedy już wyprzedaż acz z ubytkiem nastąpiła, obzał. Olszewski zformowałwszy niejakię stosunki na aktach kalkulacyi, komportacyi, i dekretach niebyłe, na jedynąście tysięcy złotych góro zmnożone, przedsięwziął żał. i braci zaadycyować, a reszta na fundusze będąc sam dłużnym i z dekretu oczewistego, i z dezolacyi domu, zakładać, i w sporności majątek żał. i braci zostawić, a w czasie takowego zakłócenia przeciawszy wszelkie środki do odzyskania należnościow przez samegoż obzał. zawinionych, mniemając że takowym uciskaniem skłoni do facjendarskich układow, różne sam przez się, i podstawiane osoby swemu myśleniu odpowiednie, czynić projekta nieomieszkiwa, używając żał. do skłonięcia się, ażeby zgodnie z obzał. idąc do urealizowania stosunkow założonych na kilkanaście tysięcy niezawinionych obzał. i w aktach expedyowanych, nieokazywanych, ani będących, przystąpić, obiecując w nastęney kolei wygrane tym sposobem, na nabywcy domu podzielić się. Lubo doprowadzony żał. delat. jest do niedoli jedynie przez nieprzykładną exekucyą obzał., podeyscia i zdrady, (jak dzieła opieki onego powszechność przekonywa) niechcąc wszakże bydz w spółnikiem nieprzykładnych zamiarow, i czynności przygotowanych przez obzał. Olszewskiego, powszechności szkodliwego, i z ludzkości i

z obowiązku, może do żadnych zamiarow, chęci swey żał. del. nieskloni, że poddawiania czyniące się z obietnicami na krzywdę bliźniego nieprzeważą sumnienia żał. że dług pokazujący się przez obzał. jest napastny i niesprawiedliwy, że z obzał. żadnych mieć układow szkodliwych nie będzie, i że wszystką krzywdę z obzał. prawem czynić pocznie, niniejszym oświadczeniem ogłasza i zapowiada (w protokole podpisanym) Wincenty Adamkowiez.

Zgodność z protokulem świadczy Ignacy Misiewicz M. W. Reg.

Tatowe oświadczenie może Redakcyą Gazety Kurjera Litewskiego do druku przyjąć. Franciszek Święcicki P. Bar. Magistr. Wileń.

Ogłasza się po raz drugi trzeci

2 Na skutek Ukazu z Rządu Guber. Lit. Wileń. z powodu przedpisania JW. Lit. Wojennego Gubernatora i wielu orderow Kawalera Rzymskiego Korsakowa, Magistratowi Wileń. w dniu 21 aug. 1819 r. za Nm 18,803 przystanego, naznaczony urzędnik z tegoż Magistratu materiały domow poniżej wyrażonych zupełnie zrównoważonych w M. Wilnie na Antokolu położonych, przez publiczną licytacyą w miejscu tychże domow będzie wyprzedawał w następnym terminach w r. terażn. 1819 w mca auguste, imo dnia 27 przed południem karczmy drewnianey Mowszy Szlomowicza pod N. 1,471, 2do tegoż dnia popołudniu drewnianego browaru obywatela Siecikiewicza pod N. 1,500, 3) dnia 28 przed południem domu drewnianego wdowy Woronowiczowey pod N. 1,484, 4) tegoż, dnia popołudniu, domu drewnianego pod N. 1,464 obywatela Kozłowskiego, 5) dnia 29 przed południem domu drewnianego żyda Eliasza Dnochowicza pod N. 1,449, 6) tegoż dnia popołudniu, domku także drewnianego żyda Mowszy Eliaszewicza pod N. 1,410 w mca 7brze. 7) dnia 1 przed południem domu muranego bez okien, drzwiow, i dalszych bydz powinnych wygod pod N. 1,415 Abrahama Zelikowicza, 8) tegoż dnia popołudniu domu muranego i przy nim browaru zupełnie opuszczonych pod N. 1,360 obywatela Smytla, ambienci o punktach przed licytacyinych na miejscu zostaną przez urzędnika naznaczonego do tego aktu licytacyi poinformowani. Roku 1819 mca augusta 25 dnia.

Franciszek Święcicki P. Burm. Mag. Wileń.
Regent Ignacy Misiewicz.

Doniesienie Teatralne.

3 Dziś we Czwartek to jest dnia 28 augusta bieżącego roku, daną będzie w tuteyszym Teatrze na dochod całej Kompanii wielka, wcale nowa Tragedya z dzieł sławnego Rasyana przłożona wierszem, w 5ciu aktach pod tytułem: *Ifigenija w Aulidzie*, w której Pani Ledóchowska okaze się na scenie w roli Klitemestry, żony Króla Agamemnona, matki Ifigenii.

2 W skutek ukazow z Rządu guberń. Lit. Wileń. wyszłych, niżej wyrażeni urzędnicy do odbycia licytacyi materialow rozebranego domu adwokata Biergiela, wydelegowani: obwieszczają powszechność, iż tenże material domu Biergiela, w terminach 1szym dnia 1 7bra 1819, drugim dnia 2 tegoż mca 7bra, i 3im ostatecznym w tenże mca 7bra dnia 3 z publiczney licytacyi w izbie Ziem. Ptu Wil. odbywać się mający, zostanie wyprzedany, życzący przeto takowy material nabydź racza w powyższych terminach po południu do izby Ziem. Wil. jawić się. Roku 1819 mca augusta 25 dnia.

Jakub Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.
Jan Tomkiewicz R. M. W